

# TEORETYCZNE PODSTAWY PROBACJI

Tomasz Koziół

## Wybrane zagadnienia warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec sprawcy uzależnionego lub używającego substancje psychoaktywne

### 1.

Od szeregu lat w systemach karnoprawnych wielu państw Europy Zachodniej funkcjonują instytucje, których celem jest doprowadzenie sprawcy, będącego osobą uzależnioną od środków odurzających lub substancji psychotropowych, do podjęcia stosownego leczenia w zamian za określone koncesje w zakresie jego odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia przestępstwa<sup>1</sup>. Przykładem rozwiązań tego rodzaju mogą być przepisy niemieckiej ustawy o środkach odurzających (*Betäubungsmittelgesetz*), które przewidują m.in. interesującą instytucję o konotacji probacyjnej, określaną jako „Therapie statt Strafe” („terapia zamiast kary”). Może ona znaleźć zastosowanie już w toku postępowania przygotowawczego, jeżeli sprawca przestępstwa popełnionego w związku z uzależnieniem od środków odurzających, co do którego prognozowany wymiar kary nie przekracza 2 lat pozbawienia wolności, wykaże, że odbywa terapię w powołanej do tego placówce lub zobowiąże się do jej podjęcia. Polega ona na wstrzymaniu wniesienia aktu oskarżenia na okres do 2 lat, będący okresem próby, po pomyśl-

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat: M. Baumgart, *Illegale Drogen–Strafjustiz–Therapie*, Freiburg 1994, s. 117–136 oraz H. J. Albrecht, A. von Kalmthout, *Drug Policies in Western Europe*, Freiburg 1989.

nym upływie którego postępowanie podlega umorzeniu. O czasowym odstąpieniu od wniesienia aktu oskarżenia decyduje prokurator za zgodą sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Instytucja ta może znaleźć zastosowanie także w postępowaniu jurysdykcyjnym – polega wówczas na czasowym zawieszeniu postępowania. Przerwanie terapii lub ponowne popełnienie przestępstwa oznacza negatywny wynik próby i skutkuje – odpowiednio – wniesieniem aktu oskarżenia lub podjęciem zawieszzonego postępowania<sup>2</sup>.

Z punktu widzenia dogmatyki prawa i procesu karnego rozwiązanie tego rodzaju niewątpliwie uznawane być mogą za kontrowersyjne, skoro oznaczają zatamowanie biegu postępowania podyktowane dążeniem do osiągnięcia efektu leżącego w istocie rzeczy poza jego tradycyjnie ujmowanym celem, którym jest wszak rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu czyn, a nie wyleczenie go z nałogu. Nadto, gdy przedmiotem postępowania jest czyn nie należący do kategorii „przestępstw bez ofiar”, problematycznie rysuje się na ich tle również kwestia realizacji prawa do sądu stron innych niż podejrzany (oskarżony) oraz ochrony prawnie uzasadnionych interesów pokrzywdzonego (np. uzyskania orzeczenia o naprawieniu szkody), zwłaszcza w kontekście zasady sprawności postępowania. Jednakże stoją za nimi bardzo istotne racje o charakterze kryminalnopolitycznym. Regulacje te opierają się na założeniu, że uzależnienie jest podstawowym czynnikiem etiologicznym przestępstw popełnianych przez osoby uzależnione od środków odurzających lub substancji psychotropowych. Usunięcie go możliwe jest jedynie na drodze stosownej terapii, która – jeżeli ma być terapią skuteczną – powinna być dobrowolna, zaś stosowanie sankcji karnych wobec konsumentów środków odurzających i substancji psychotropowych jest działaniem nieefektywnym, a wręcz szkodliwym<sup>3</sup>. Dlatego związaną z popełnieniem przestępstwa perspektywę wymierzenia i odbycia kary należy wykorzystać jako instrument nacisku motywacyjnego na sprawcę, służący ukierunkowaniu jego decyzji w stronę poddania się leczeniu, w zamian za redukcję lub uniknięcie odpowiedzialności karnej<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Szerzej co do tej instytucji zob. G. Dannecker, *Przestępczość związana z narkotykami i jej zwalczanie w Niemczech*, (w:) H. J. Hirsch, P. Hofmański, E. W. Pływaczewski, C. Roxin, *Prawo karne i proces karny wobec nowych form i technik przestępczości*, Białystok 1997, s. 285–315.

<sup>3</sup> Zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 412.

<sup>4</sup> Oczywiście powstaje tu wątpliwość, czy tego rodzaju instytucje nie stanowią zakamuflowanej formy leczenia przymusowego, należy jednak odróżnić przymuszanie od motywowania – zob. w tym zakresie: K. Krajewski, *Zawieszenie postępowania wobec osoby uzależnionej od środków odurzających lub substancji psychotropowych w świetle przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r.*, (w:) *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności*. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia, Warszawa 2000, s. 534–535 oraz J. Szumski, *Prawnokarne sposoby reakcji wobec osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków na tle projektów legislacyjnych*, (w:) *Problemy nauk penalnych*. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok, Katowice 1996, s. 215–216.

Nie trzeba zaś chyba nikogo przekonywać co do tego, że sprawca, który pomyślnie przeszedł stosowną terapię, daje daleko większe gwarancje zgodnego z prawem zachowania się na wolności niż sprawca, który po prostu odbył określoną karę i pozostał osobą uzależnioną<sup>5</sup>. Nadto – o czym niekiedy się zapomina – sprawca wyleczony z nałogu przestaje kształtować popyt na środki odurzające.

Ani w toku prac nad ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r., ani w toku prac nad obecnie obowiązującą – noszącą taki sam tytuł – ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. (dalej powoływaną także jako ustawa lub u.o.p.n.), propozycje wprowadzenia nowej instytucji warunkowego wstrzymania postępowania karnego wzorowanej na powyżej przedstawionym niemieckim rozwiązaniu „Therapie statt Strafe” nie znalazły uznania<sup>6</sup>. W obu tych aktach prawnych pojawiły się jednak regulacje stanowiące realizację postulatów wprowadzenia do polskiego systemu prawnego przepisów statuujących zasadę prymatu leczenia przed represją wobec osób uzależnionych od środków odurzających lub substancji psychotropowych, tyle tylko, że wpisane zostały one m.in. w schemat innej instytucji prawa karnego, jaką jest warunkowe umorzenie postępowania.

Zgodnie z art. 72 u.o.p.n. (stanowi on rozwinięcie regulacji przewidzianej w art. 57 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r.), jeżeli osoba uzależniona lub używająca substancje psychoaktywne szkodliwie, której zarzucano popełnienie przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, podda się leczeniu i rehabilitacji lub udziałowi w programie profilaktyczno-lecznym prowadzonym przez zakład opieki zdrowotnej lub inny podmiot działający w ochronie zdrowia, prokurator może zawiesić postępowanie do czasu zakończenia leczenia. Po podjęciu postępowania, prokurator, uwzględniając wyniki leczenia, postanawia o dalszym prowadzeniu postępowania albo występuje do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania. W tym przypadku warunkowe umorzenie można zastosować do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Przepis ten stosuje się odpowiednio w postępowaniu jurysdykcyjnym, do chwili zamknięcia przewodu sądowego (art. 73 u.o.p.n.). Choć idea tego rozwiązania zasługuje na – co do zasady – pozytywną ocenę, samo sformułowanie przepisu może nasuwać pewne wątpliwości i pociągać za sobą problemy interpretacyjne w ustaleniu – ogólnie rzecz biorąc – przesłanek instytucji oraz zakresu modyfikacji kodeksowego kształtu warunkowego umorzenia postępowania. Zagadnieniom tym poświęcone będą poniższe uwagi.

---

<sup>5</sup> Zob. A. Gaberle, M. Ostrowska, Kara pozbawienia wolności a zapobieganie narkomanii, *Palestra* 1986, nr 5–6, s. 66–75.

<sup>6</sup> Szerzej K. Krajewski, *Zawieszenie...*, s. 535; J. Szumski, *Prawnokarne...*, s. 213–217.

## 2.

Z dobrodziejstwa instytucji określonej w art. 72 u.o.p.n. może skorzystać jedynie sprawca będący osobą uzależnioną lub używającą substancji psychoaktywnych szkodliwie. O ile ustawa definiuje pojęcia: „osoby uzależnionej” (zgodnie z art. 4 pkt 15 jest to osoba, która w wyniku używania środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych albo używania ich w celach medycznych, znajduje się w stanie uzależnienia od tych środków lub substancji) oraz „uzależnienia od środków odurzających lub substancji psychotropowych” (wedle art. 4 pkt 29 jest to zespół zjawisk psychicznych lub somatycznych wynikający z działania środków odurzających lub substancji psychotropowych na organizm ludzki, charakteryzujący się zmianą zachowania lub innymi reakcjami psychofizycznymi i koniecznością używania stale lub okresowo tych środków lub substancji w celu doznania ich wpływu na psychikę lub dla uniknięcia następstw wywołanych ich brakiem), o tyle nie czyni tego w odniesieniu do pojęcia „substancje psychoaktywne”. Wydaje się, że jako desygnaty tego pojęcia należy wskazać środki odurzające, substancje psychotropowe i środki zastępcze<sup>7</sup>. Ustawa traktuje wszak o używaniu tych właśnie środków i substancji oraz definiuje je (art. 4 pkt. 25–27), nie budzi też wątpliwości, że ich stosowanie może być szkodliwe oraz że mają one charakter psychoaktywny w leksykalnym znaczeniu tego terminu. Używaniem szkodliwym jest natomiast wprowadzanie do organizmu człowieka substancji psychoaktywnej powodujące szkody somatyczne lub psychiczne, włączając w to upośledzenie sądzienia lub dysfunkcjonalne zachowanie, które może prowadzić do niesprawności lub mieć niepożądane następstwa dla związków z innymi ludźmi (art. 4 pkt 30). Istotna jest tu zatem szkodliwość użycia, a bez znaczenia jest to, czy sprawca jest osobą sięgającą po substancje psychoaktywne stale (z reguły będzie wówczas od nich uzależniony), okazjonalnie, czy eksperymentalnie. W literaturze wskazuje się, że używaniem szkodliwym jest każde użycie środka odurzającego, substancji psychotropowej lub środka zastępczego w celach pozamedycznych (tj. bez zalecenia lekarskiego), ponieważ każde użycie tych środków niesie w sobie następstwa w postaci upośledzenia sądzienia lub dysfunkcjonalnego zachowania i nie ma nieszkodliwych substancji uzależniających<sup>8</sup>. Pogląd ten jest polemiczny i wydaje się nieco za daleko idący, nie wchodząc bowiem bliżej w problematykę medyczną, a opierając się jedynie na zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego, za co najmniej otwarte należy pytanie, czy np. okazjonalne użycie niewielkiej ilości marihuany jest szko-

<sup>7</sup> Zob. T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 135.

<sup>8</sup> T. Srogosz, *ibidem*; T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 110.

dliwe w rozumieniu ustawy. Prócz tego sama ustawa rozróżnia wszak „używanie” (art. 4 pkt 31) i „używanie szkodliwe” (art. 4 pkt 30), co nakazuje dyferencjację tych pojęć także w kontekście omawianego przepisu. Poza zakresem stosowania art. 72 u.o.p.n. pozostają więc sprawcy nieuzależnieni i nie używający substancji psychoaktywnych szkodliwie.

Z procesowego punktu widzenia, przedstawione powyżej sformułowanie ustawy stawia organ stosujący prawo przed problemem ustalenia, czy dany sprawca jest sprawcą będącym osobą uzależnioną lub używającą substancji psychoaktywnych szkodliwie. Nie sposób nie zgodzić się z poglądem, że stan uzależnienia od środków odurzających lub substancji psychotropowych jest okolicznością, której stwierdzenie wymaga posiadania wiadomości specjalnych, co prowadzić powinno do zasięgnięcia opinii psychiatrycznej<sup>9</sup>. Jedynie w wyjątkowych przypadkach za wystarczający w tym względzie mógłby zostać uznany inny dowód, jak np. aktualna historia choroby z oddziału detoksykacyjnego szpitala psychiatrycznego zawierająca stosowne rozpoznanie lub zaświadczenie wydane przez psychologa – specjalistę problematyki uzależnień w związku z korzystaniem już przez sprawcę z terapii uzależnień, tyle tylko, że wówczas i tak z reguły konieczne będzie sięgnięcie po opinię psychiatryczną celem ustalenia poczytalności sprawcy w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, na którą mogło przecież mieć wpływ uzależnienie<sup>10</sup>. Analogicznie do tego, także ewentualna szkodliwość używania substancji psychoaktywnych jest okolicznością, stwierdzenie której wymaga wiadomości specjalnych, aczkolwiek tu już otwarta wydaje się – w zależności od uwarunkowań konkretnej sprawy – możliwość porzestania na opinii psychologicznej.

### 3.

Dla zastosowania instytucji określonej w art. 72 u.o.p.n. konieczne jest także, aby przestępstwo, którego dopuściła się osoba uzależniona lub używająca substancji psychoaktywnych szkodliwie, zagrożone było karą nie-

---

<sup>9</sup> Tak m.in.: K. Łucarz, A. Muszyńska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2008, s. 597 i n.; K. Krajewski, Zawieszenie..., s. 537; z punktu widzenia aktualnej treści definicji legalnej uzależnienia, zawartej w art. 4 pkt 29 u.o.p.n. i postrzeganej w kontekście art. 202 § 1 k.p.k., kontrowersyjne jest dopuszczenie możliwości opiniowania w przedmiocie uzależnienia przez biegłych innych niż – co do zasady – psychiatry, *de lege ferenda* warto jednak rozważyć doprecyzowanie regulacji tego zagadnienia, jest bowiem coraz więcej psychologów specjalizujących się w problematyce uzależnień, którzy są kompetentni do samodzielnego diagnozowania tej kwestii, co mogło by mieć istotne znaczenie z punktu widzenia ekonomii postępowania (oznaczając znaczną oszczędność czasu i kosztów).

<sup>10</sup> Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, t. I: Komentarz do art. 1–296 k.p.k., Warszawa 2007, s. 952.

przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Powstaje pytanie, czy chodzi tu o dowolne przestępstwo, czy też o przestępstwo pozostające w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych. Problem ten pojawił się także pod rządami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r. na tle brzmienia jej art. 57 i był różnie rozstrzygany, a powołany przepis już wówczas postrzegany był jako niejasny<sup>11</sup>. Aktualnie, za zdecydowanie dominujące uznać należy stanowisko, zgodnie z którym przestępstwo określone w art. 72 ustawy powinno pozostawać w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych<sup>12</sup>. Budzi ono jednak pewne zastrzeżenia. Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że jako przesłankę stosowania omawianej instytucji ustawa wskazuje „popętnienie przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności” i nie zawiera wymogu, by było to przestępstwo „pozostające w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych”. W świetle wykładni językowej wydaje się zatem, że chodzi tu o każde przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, a nie jedynie takie przestępstwo zagrożone tą karą, które pozostaje w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych. Przemawia za tym w pierwszym rzędzie reguła *lege non distinguente*, skoro sam ustawodawca nie poczynił w powołanym przepisie wyróżnienia (wskazania) przestępstw pozostających w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych jako jedynych, do których może on znaleźć zastosowanie. Tu także odnotować należy stanowiący językową dyrektywę interpretacyjną zakaz wykładni synonimicznej, zgodnie z którym różnym zwrotom tego samego aktu prawnego nie należy nadawać tego samego znaczenia. Rzecz bowiem w tym, że na gruncie ustawy funkcjonuje pojęcie „przestępstwa pozostającego w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowych” (zob. art. 71 ust. 1), a skoro tak, to w myśl powołanej reguły niedopuszczalne jest nadanie zawartemu w art. 72 ust. 1 zwrotowi „przestępstwo” tego samego znaczenia, co zawartemu w art. 71 ust. 1 zwrotowi „przestępstwo pozostające w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych”, do czego sprowadza się kwestionowany tu pogląd doktryny. Rozważyć zatem należy, czy istnieją racje uzasadniające odstępianie od językowego sensu (znaczenia) ustawowego zapisu i oparcie się na jego znaczeniu ustalonym na drodze innej metody wykładni, o ile byłoby ono odmienne. Podnosi się zatem,

<sup>11</sup> Por. R. Kuciński, Furtki do lat 5, *Gazeta Sądowa* 1997, nr 18, s. 4; T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *Ustawa...*, s. 344.

<sup>12</sup> Tak: T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *ibidem*; T. Srogosz, *Ustawa...*, s. 345; Ł. Domański, *Odpowiedzialność karna za produkcję, posiadanie i obrót środkami odurzającymi*, *Prokuratura i Prawo* 2006, nr 2, s. 42; K. Łucarz, A. Muszyńska, *Ustawa...*, s. 598.

że w świetle wykładni systemowej, przestępstwo określone w art. 72 ustawy powinno pozostawać w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych, „w przeciwnym bowiem razie (...), jaki sens miałyby uzależnianie postępowania karnego od wyników leczenia. Jeżeli zatem osoba uzależniona dopuściłaby się np. przestępstwa bigamii, jakie racje przemawiałyby za szczególnym jej potraktowaniem wobec braku związku między jej czynem a używaniem przez nią środków odurzających lub psychotropowych. Dopiero wówczas, kiedy taki związek istnieje, a używanie przez osobę uzależnioną narkotyków stanowi czynnik kryminogenny, w leczeniu, a nie w karaniu sprawcy należy upatrywać sposobów właściwej reakcji, ponieważ samo karanie nie wyeliminuje przyczyn problemu”<sup>13</sup>. Z formalnego punktu widzenia zwraca uwagę fakt, że argumentacja ta w istocie rzeczy nie odwołuje się do żadnej z systemowych dyrektyw wykładni, jest natomiast charakterystyczna dla interpretacji funkcjonalnej w jej aspekcie teleologicznym. Jakkolwiek przyznać należy, że *prima facie* wydaje się ona przekonująca, ostatecznie nie można uznać jej za trafną. Jest to kwestia *ratio legis* regulacji. Jak już o tym wspomniano, omawiany przepis stanowi normatywny wyraz postulatów wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa przepisów realizujących wobec osób uzależnionych zasadę prymatu leczenia nad represją – sensem tej instytucji jest udzielenie oskarżonemu koncesji w zakresie jego odpowiedzialności karnej w zamian za podjęcie leczenia<sup>14</sup> i tym samym „zdopingowanie” tudzież „zmobilizowanie” go do tego. Złagodzenie odpowiedzialności w zamian za poddanie się leczeniu jawi się tu jako rodzaj kryminalnopolitycznej inwestycji w przyszłość – leczenie powinno bowiem wyeliminować czynnik kryminogenny, jakim jest uzależnienie, i tym samym związane z nim zagrożenie dla porządku prawnego uosabiane przez sprawcę. W takim ujęciu wydaje się być rzeczą obojętną, czy przestępstwo popełnione przez osobę uzależnioną (odpowiednio – używającą substancji psychoaktywnych szkodliwie) pozostaje w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych, czy też nie, bowiem w każdym z tych przypadków tak samo aktualizuje się kwestia poddania sprawcy leczeniu (odpowiednio – udziału w programie profilaktyczno-leczniczym). Mając to na względzie można zaryzykować próbę odpowiedzi na – potraktowane chyba jednak jako retoryczne – pytania komentatorów ustawy: jaki sens miałyby uzależnianie postępowania karnego od wyników leczenia, jeżeli przedmiotem tego postępowania nie jest przestępstwo pozostające w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psy-

---

<sup>13</sup> Tak T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *ibidem*, s. 345, a w ślad za nimi: T. Srogosz, *ibidem*, s. 463; Ł. Domański, *ibidem*, s. 42; K. Łucarz, A. Muszyńska, *ibidem*, s. 597 i n.

<sup>14</sup> Zob. K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2001, s. 443.

chotropowych? Jeżeli osoba uzależniona dopuściłaby się np. przestępstwa bigamii, jakie racje przemawiałyby za szczególnym jej potraktowaniem wobec braku związku między jej czynem a używaniem przez nią środków odurzających lub psychotropowych?<sup>15</sup> Otóż, art. 72 u.o.p.n. jest przepisem, który w pierwszym rzędzie stanowi instrument załatwienia pewnego problemu społecznego związanego z uzależnieniem względnie używaniem środków psychoaktywnych szkodliwie, czy to poprzez poddanie się leczeniu i rehabilitacji przez osobę uzależnioną, czy to poprzez poddanie się programowi profilaktyczno-leczniczemu przez osobę nieuzależnioną, ale używającą substancje psychoaktywne szkodliwie. Skoro tak, to sensowność jego uruchomienia aktualizować się będzie bez względu na to, czy dane przestępstwo pozostaje w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych, zawsze bowiem będzie to przestępstwo popełnione przez osobę uzależnioną lub używającą substancji psychoaktywnych szkodliwie. Wykładnia funkcjonalna potwierdza zatem rezultat wykładni językowej. Zamykając te rozważania, dodać jeszcze tylko należy, że preferowane tu stanowisko znajduje także potwierdzenie w podstawowym domniemaniu interpretacyjnym, jakim jest domniemanie racjonalności ustawodawcy. Rzecz w tym, że przecież w trakcie prac nad ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. doskonale znane były wątpliwości interpretacyjne dotyczące poruszonego tu zagadnienia, sygnalizowane bez mała od początku obowiązywania ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r.<sup>16</sup> Jeżeli zatem w takim stanie rzeczy ustawodawca w interesującym tu zakresie co do zasady powtórzył tę regulację, musi to oznaczać, że nie było jego intencją ograniczanie zakresu art. 72 u.o.p.n. do przestępstw pozostających w związku z używaniem środków odurzających lub psychotropowych – gdyby tego chciał, dałby temu wyraz, tak jak uczynił to w treści art. 71 u.o.p.n. Niezależnie od tego, należy się zgodzić z K. Krajewskim, że wagę omawianej kontrowersji osłabia to, iż przypadki popełnienia przez osoby uzależnione takich przestępstw, które nie pozostawałyby w jakimś związku z ich uzależnieniem, są niezbyt częste<sup>17</sup>.

#### 4.

Kolejnym wymogiem, spełnienie którego warunkuje zastosowanie instytucji z art. 72 u.o.p.n., jest poddanie się przez sprawcę leczeniu i rehabilitacji

<sup>15</sup> T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *Ustawa...*, s. 345.

<sup>16</sup> Wątpliwości przybierają nawet postać zarzutu popełnienia błędu legislacyjnego – zob. R. Kuciński, *Furtki...*, s. 4 oraz postulatów *de lege ferenda* – zob. K. Krajewski, *Zawieszenie...*, s. 538.

<sup>17</sup> K. Krajewski, *ibidem*; co do pojęcia związku przestępstwa z uzależnieniem zob. jednak T. Srogosz, *Ustawa...*, s. 455.



lub udziałowi w programie profilaktyczno-leczniczym prowadzonym przez zakład opieki zdrowotnej lub inny podmiot działający w ochronie zdrowia. Terminy „leczenie” i „rehabilitacja” zostały zdefiniowane w ustawie (art. 4 pkt. 6 i 22). Co do zasady, leczenie i rehabilitacja powinny znajdować zastosowanie w odniesieniu do sprawców uzależnionych, gdyż w ich przypadku udział w programie profilaktyczno-leczniczym będzie po prostu niewystarczający dla osiągnięcia celu w postaci przywrócenia równowagi zdrowotnej. Udział w programie powinien zatem aktualizować się jedynie w odniesieniu do sprawców nieuzależnionych, którzy używają substancje psychoaktywne szkodliwie, tj. użytkowników okazjonalnych lub eksperymentujących<sup>18</sup>. Powstaje tu wątpliwość, kiedy wskazany wymóg może być uznany za spełniony? Poddać się – w sensie nie związanym z walką lub inną rywalizacją – to tyle, co podporządkować się komuś lub czemuś. Trudno zaś mówić o podporządkowaniu się rygorom leczenia (udziału w programie), jeżeli to leczenie (udział w programie) nie rozpoczęło się. Jego rygory nie zostały wszak wówczas wdrożone i – ujmując rzecz kolokwialnie – nie ma się czemu poddawać (podporządkowywać). Przemawiałoby to za przyjęciem, że w chwili podejmowania decyzji procesowej o zawieszeniu postępowania leczenie (udział w programie) powinny już trwać. Jednakże doktryna w zasadzie jednomyślnie przyjmuje, że względem *ratio legis* instytucji oraz realia polskiej bazy opieki zdrowotnej nakazuje przyjąć, iż do zastosowania omawianej instytucji wystarczy, gdy sprawca wyrazi wolę leczenia (udziału w programie) i wykaże, że ma w rozsądnym terminie zagwarantowane przystąpienie do leczenia (udziału w programie)<sup>19</sup>. Pod żadnym względem nie może być tu jednak brana pod uwagę sytuacja, w której sprawca jedynie zadeklarował wolę leczenia (udziału w programie).

## 5.

W razie ziszczenia się wskazanych okoliczności prokurator może zawiesić postępowanie do czasu zakończenia leczenia, zaś po podjęciu postępowania, uwzględniając wyniki leczenia, bądź to postanawia o dalszym prowadzeniu postępowania, bądź to występuje do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania. Regulacja ta nasuwa liczne zastrzeżenia. Więk-

---

<sup>18</sup> Tak również T. Srogosz, *ibidem*, s. 464.

<sup>19</sup> Prekursorem tego pragmatycznego poglądu jest K. Krajewski, *Prawnokarna problematyka nowej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Państwo i Prawo* 1998, nr 4, s. 31, a także *Zawieszenie...*, s. 539; w ślad za nim przyjmują go komentatorzy ustawy: T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *Ustawa...*, s. 345; T. Srogosz, *ibidem*, s. 463; K. Łucarz, A. Muszyńska, *Ustawa...*, s. 599; nieco odmiennie wypowiada się w tej kwestii J. Szumski, *Prawnokarne...*, s. 216.

szczość z nich była już przedmiotem obszernych wypowiedzi w literaturze<sup>20</sup> i tu zostanie jedynie zasygnalizowana, ma bowiem drugoplanowe znaczenie dla przedmiotu niniejszych rozważań. Chodzi o brak określenia maksymalnego czasu trwania zawieszenia postępowania, brak wyraźnej regulacji przesłanek podjęcia zawieszono postępowania innych niż „zakończenie leczenia”, dopuszczenie możliwości podejmowania i zaskarżania kolejnych decyzji procesowych (w szczególności o podjęciu zawieszono postępowania oraz o dalszym prowadzeniu postępowania) w oparciu o te same okoliczności. Nadto, należy tu także zwrócić uwagę na pewien brak koherencji przepisów ustawy. O ile przewiduje ona alternatywną możliwość poddania się przez sprawcę bądź to leczeniu i rehabilitacji, bądź to udziałowi w programie profilaktyczno-leczniczym, o tyle jako rację zawieszenia postępowania wskazuje pośrednio jedynie udział w leczeniu – postępowanie można bowiem zawiesić do czasu zakończenia leczenia, a zatem nie „leczenia i rehabilitacji”, jak również nie „udziału w programie”. Dalej – racją wystąpienia do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania są znów wyniki leczenia, a nie wyniki „leczenia i rehabilitacji”, jak również nie wyniki „udziału w programie”. Podejmując próbę syntetycznego uporządkowania tego zagadnienia, stwierdzić należy, że zgodnie z zasadą *ubi eadem legis ratio ibi eadem legis dispositio* przesłanką zawieszenia postępowania może być zarówno poddanie się przez sprawcę leczeniu, jak i poddanie się udziałowi w programie profilaktyczno-leczniczym. Odpowiednio do tego, tak jak pozytywny wynik leczenia, również pozytywny wynik udziału w programie może stanowić podstawę (ściślej jedną z podstaw) decyzji procesowej prokuratora o wystąpieniu do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania. Podobnie odnieść się należy do kolejnej z sygnalizowanych kwestii. W literaturze wskazuje się, że rehabilitacja stanowi drugą – następującą po leczeniu – fazę oddziaływania w stosunku do osób z zaburzeniami psychicznymi lub zachowania spowodowanymi przez środki psychoaktywne<sup>21</sup>. Jednak w istocie rzeczy jest ona integralnym elementem procesu leczniczo-rehabilitacyjnego wdrażanego wobec osoby uzależnionej, nieodzownym dla osiągnięcia i utrwalenia skutku w postaci wyleczenia z nałogu<sup>22</sup>. Słusznie zatem z punktu widzenia swego *ratio legis* ustawa wymaga, by sprawca, o którym mowa w art. 72 ust. 1, poddał się leczeniu i rehabilitacji, a zawieszenie postępowania co do zasady powinno to uwzględniać. Dopuszczalne natomiast wydaje się tu wypracowanie pewnej reguły pragmatycznej, zgodnie z którą już sam pozytywny przebieg rehabilitacji, która sama w sobie może być dość istotnie

<sup>20</sup> Zob. zwłaszcza K. Krajewski, *Zawieszenie...*, s. 536–542.

<sup>21</sup> T. Srogosz, *Ustawa...*, s. 113.

<sup>22</sup> Zob. H. Haak, *Prawo wobec narkomanów*, Warszawa–Poznań 1993, s. 27–31; z tego punktu widzenia prawidłowość sformułowanych przez ustawę definicji leczenia i rehabilitacji jest problematyczna – zob. T. Srogosz, *ibidem*, s. 99–100.

rozsunięta w czasie, upoważnia do powzięcia decyzji procesowej o podjęciu postępowania i wystąpieniu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania<sup>23</sup>.

Z procesowego punktu widzenia nic nie stoi na przeszkodzie, aby z wnioskiem o zawieszenie postępowania celem poddania się terapii wystąpił sam podejrzany (jego obrońca). Na postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania (tj. na postanowienia o zawieszeniu, podjęciu, odmowie zawieszenia i odmowie podjęcia zawieszzonego postępowania) przysługuje zażalenie stronom postępowania<sup>24</sup>. Ustawa zastrzega decyzję procesową o zawieszeniu i podjęciu zawieszzonego postępowania dla prokuratora, niezależnie od formy postępowania przygotowawczego i ewentualnego powierzenia prowadzenia śledztwa policji – wskazuje na to jasno treść art. 72 ust. 1 i 2. W ślad za tym przyjąć należy, że także dwa pozostałe, a wyżej wskazane, postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania podjąć może wyłącznie prokurator. To zaś pociąga za sobą tę konsekwencję, że zażalenia na wszystkie te postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania podlegają rozpoznaniu przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy (art. 465 § 2 k.p.k.).

Pozytywny wynik leczenia stanowi warunek konieczny, ale nie wystarczający dla powzięcia przez prokuratora decyzji procesowej o wystąpieniu do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania – zachodzić muszą pozostałe przesłanki zastosowania tej instytucji (o których poniżej). W takim jednak przypadku wniesienie o warunkowe umorzenie staje się *de facto* obligatoryjne, za czym przemawia wzgląd na *ratio legis* instytucji<sup>25</sup>. Na alternatywną decyzję procesową, tj. postanowienie o dalszym prowadzeniu postępowania, podejrzanemu przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 465 § 2 k.p.k.).

## 6.

Kontrowersje budzi również ustalenie katalogu przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego aktualnych na gruncie art. 72 u.o.p.n.

---

<sup>23</sup> Jest zresztą rzeczą charakterystyczną, że komentatorzy ustawy akcentują omówioną wyżej niekoherencję jej przepisów, nie wskazują jednak sposobu rozwiązania rysującego się na tym tle dylematu – zob. T. Srogosz, *ibidem*, s. 464–465; K. Łucarz, A. Muszyńska, *Ustawa...*, s. 597 i n.

<sup>24</sup> Kwestia uznania za postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania postanowień o odmowie zawieszenia i odmowie podjęcia zawieszzonego postępowania jest kontrowersyjna – por. podobne do tu przyjętego stanowisko wyrażone przez J. Grajewskiego, L. K. Paprzyckiego, M. Płachtę, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: Komentarz do art. 1–424 k.p.k., Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003, s. 122, oraz odmienne: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, s. 184–185.

<sup>25</sup> Tak K. Krajewski, *Sens...*, s. 443.

Problem sprowadza się tu do określenia relacji tego przepisu i art. 66 k.k., a zatem odpowiedzi na pytanie, czy przepis ten wyłącza stosowanie wskazanego artykułu kodeksu karnego w całości, czy w części. M. Preiss-Mysłowska w obszernym wywodzie przekonuje, że omawiana regulacja stanowi *lex specialis* w stosunku do rozwiązań kodeksu karnego i przewidziane w nim ograniczenia nie odnoszą się do sprawców w niej określonych<sup>26</sup>. Akcentuje, że branie pod uwagę przesłanek z art. 66 k.k., a zwłaszcza przesłanki niekaralności za przestępstwo umyślne, w wielu przypadkach uniemożliwiłoby realizację motywacyjnej funkcji art. 72 u.o.p.n., ponieważ osoby uzależnione od środków odurzających lub substancji psychotropowych są często sprawcami przestępstw umyślnych. W konkluzji jako przesłanki warunkowego umorzenia postępowania na gruncie omawianej ustawy przyjmuje: (1) popełnienie przestępstwa przez osobę uzależnioną, która dopuściła się tego przestępstwa w związku z używaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych; (2) zagrożenie tego przestępstwa karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności; (3) poddanie się przez sprawcę leczeniu z pomyślnym rezultatem; (4) wystąpienie przez prokuratora z wnioskiem w przedmiocie warunkowego umorzenia<sup>27</sup>. Niejednolicie spoglądają na to zagadnienie inni komentatorzy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. T. Srogosz, jakkolwiek podkreśla, że art. 72 u.o.p.n. stanowi o samoistnych przesłankach warunkowego umorzenia postępowania i jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 66 k.k., poprzestaje na stwierdzeniu, że warunkowe umorzenie może być zastosowane do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, bez względu na to, czy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sprawca naprawił szkodę lub pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody, nie wypowiada się natomiast co do tego, czy zastosowanie znajdują tu pozostałe przesłanki warunkowego umorzenia określone w art. 66 k.k. (oczywiście inne niż przesłanka zagrożenia). Z określenia art. 72 u.o.p.n. jako przepisu szczególnego w stosunku do art. 66 k.k. można jednak wnosić, że autor ten – podobnie jak M. Preiss-Mysłowska – wyłącza możliwość stosowania tego przepisu kodeksu karnego do sprawcy, o którym mowa w art. 72 ustawy<sup>28</sup>. Z kolei K. Łucarz i A. Muszyńska stwierdzają – jednak bez szerszego uzasadnienia – że samoistną przesłankę warunkowego umorzenia postępowania karnego statuuje jedynie art. 72 ust. 4 ustawy i w tym zakresie stanowi on *lex specialis* w stosunku do art. 66 § 1 i § 3 k.k. W pozostałym zakresie do zastosowania warunkowego umorzenia postępowania muszą ziszczyć się przesłanki określone w art. 66 § 1 k.k., a to: brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu, niekaralność sprawcy za przestęp-

<sup>26</sup> T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *Ustawa...*, s. 347–348.

<sup>27</sup> Podobnie R. Kuciński, *Furki...*, s. 4.

<sup>28</sup> T. Srogosz, *Ustawa...*, s. 465–466.

stwo umyślne, pozytywna prognoza kryminologiczna<sup>29</sup>. Ten kierunek wykładni art. 72 – acz z pewnymi zastrzeżeniami – należy uznać za słuszny. Punktem wyjścia musi tu być przypomnienie, że zgodnie z art. 116 k.k. przepisy części ogólnej kodeksu karnego stosuje się do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną, chyba że ustawy te wyraźnie wyłączają ich zastosowanie. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii jest niewątpliwie ustawą przewidującą odpowiedzialność karną, samo zaś warunkowe umorzenie postępowania jako środek racjonalnej reakcji karnej na przestępstwo związany z poddaniem sprawcy próbie jest przecież jedną z form pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej<sup>30</sup>. W doktrynie przyjmuje się, że wystarczającą podstawę do wyłączenia stosowania przepisu części ogólnej kodeksu karnego stanowi już samo odmienne uregulowanie określonej kwestii w przepisie pozakodeksowym, nie jest zatem konieczne wskazanie w tekście regulacji pozakodeksowej przepisów k.k. nie znajdujących do niej zastosowania<sup>31</sup>. Analiza treści art. 72 ustawy, a zwłaszcza jego ustępu 4, upoważnia do stwierdzenia, że w zakresie, w jakim odnosi się on do instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, dotyka dwóch wzajemnie powiązanych kwestii, a to możliwości zastosowania warunkowego umorzenia postępowania: (1) do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, (2) do sprawcy, który jest osobą uzależnioną lub używającą substancji psychoaktywnych szkodliwie oraz poddał się leczeniu i rehabilitacji lub udziałowi w programie profilaktyczno-leczniczym. Tak zatem, ustawa, odmiennie niż kodeks karny, reguluje jedynie kwestię przesłanki zagrożenia karą oraz – po części – kwestię właściwości osobistych sprawcy jako elementu prognostycznego, nie wypowiada się natomiast co do pozostałych przesłanek warunkowego umorzenia. W ujęciu kodeksowym warunkowe umorzenie postępowania może być zastosowane do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k.), a wyjątkowo – jeżeli doszło do pojednania, naprawienia szkody lub uzgodnienia sposobu jej naprawienia – do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 3 k.k.). Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii wyłącza te regulacje, stanowiąc, że warunkowe umorzenie może nastąpić w stosunku do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawie-

---

<sup>29</sup> K. Łucarz, A. Muszyńska, *Ustawa...*, s. 599; podobnie K. Krajewski, *Zawieszenie...*, s. 541.

<sup>30</sup> Szerzej T. Kozioł, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 2009, s. 28–37.

<sup>31</sup> Zob. J. Raglewski, *Stosunek przepisów części ogólnej nowego kodeksu karnego do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną*, *Przegląd Sądowy* 1998, nr 7–8, s. 119; W. Radecki, *Glosa do postanowienia SN z dnia 21 lutego 2002 r., sygn. III KKN 281/99, OSP* 2002, nr 9, poz. 114; por. jednak odmienne stanowisko E. Bieńkowskiej, (w:) E. Bieńkowska, B. Kunicka-Michańska, G. Rejman, J. Wojciechowska, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, s. 1469.

nia wolności. W tym zakresie poszerza zatem ramy warunkowego umorzenia. Czyni to jednak wyłącznie w odniesieniu do określonej kategorii sprawców, a to będących osobami uzależnionymi lub używającymi substancji psychoaktywnych szkodliwie, które poddały się leczeniu i rehabilitacji lub udziałowi w programie profilaktyczno-leczniczym z pozytywnym skutkiem. Ponieważ ustawa, przewidując stosowanie warunkowego umorzenia postępowania, nie reguluje dalszych kwestii z zakresu jego przesłanek, względem dyspozycję art. 116 k.k. nakazuje przyjęcie, że nie wyłącza ona art. 66 § 1 k.k. w zakresie, w jakim ustala on takie przesłanki warunkowego umorzenia, jak: brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu, niebędący znacznym stopień społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy, niekaralność sprawcy za przestępstwo umyślne oraz pozytywna prognoza kryminologiczna względem sprawcy. Propozycja M. Preiss-Mysłowskiej, z kryminalnopolitycznego punktu widzenia cechująca się żelazną konsekwencją w aspekcie wdrażania zasady „leczyć zamiast karać” i pod tym kątem – teleologicznie – podchodząca do regulacji ustawy, po prostu nie wytrzymuje krytyki z systemowego (karnoprawnego) punktu widzenia, czego wyżej starano się dowieść. Nadto, wydaje się, że gdyby rzeczywistą intencją ustawodawcy było w pełni „autonomiczne” uregulowanie przesłanek warunkowego umorzenia wobec sprawców uzależnionych lub używających substancje psychoaktywne szkodliwie, zapewne dałby temu wyraz, wyraźnie wyłączając stosowanie art. 66 k.k., tak jak w innym aspekcie uczynił to w odniesieniu do przepisów art. 96–98 k.k. Z kolei, gdy chodzi o autorów optujących co do zasady za przedstawionym tu stanowiskiem, nie jest do końca jasne, dlaczego z katalogu przesłanek warunkowego umorzenia stosowanego wobec sprawcy, o którym mowa w art. 72 ustawy, eliminują przesłanki niebędącego znacznym stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, skoro brak po temu normatywnych podstaw. Ograniczenie stosowania warunkowego umorzenia postępowania do czynów, których stopień społecznej szkodliwości nie jest znaczny (podobnie stopień zawinienia sprawcy), stanowi jedno z podstawowych założeń kryminalnopolitycznych tej instytucji i brak przekonujących powodów, dla których w omawianej tu kategorii spraw miałyby być inaczej, nie pozwala na to zresztą omówiona powyżej regulacja. Rzecz w prawidłowej interpretacji tych przesłanek<sup>32</sup>.

Przyjęte tu stanowisko pociąga za sobą określone konsekwencje procesowe. Oznacza bowiem, że już przed decyzją o zawieszeniu postępowania celem umożliwienia podejrzanemu poddania się leczeniu (udziałowi w programie) dokonać należy wstępnej oceny zachodzenia w sprawie przesłanek warunkowego umorzenia, a to: braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu, niekaralności za przestępstwo umyślne, braku znacznego

---

<sup>32</sup> Szerzej T. Koziół, *Warunkowe...*, s. 68.

stopnia społecznej szkodliwości czynu lub znacznego stopnia zawinienia. Nieziszczenie się którejs z nich podważa racjonalność decyzji o zawieszeniu postępowania celem umożliwienia podejrzanemu poddania się leczeniu. Jedynie w przypadku prognozy kryminologicznej sprawa przedstawia się inaczej, gdyż z reguły będzie ona negatywna, jednak zmiana tego stanu rzeczy jest założeniem nierozzerwalnie związanym z zawieszeniem postępowania i poddaniem się przez podejrzanego terapii, której pozytywny wynik powinien się przekładać na możliwość postawienia pozytywnej prognozy kryminologicznej.

## **7.**

Tytułem uzupełnienia dodać należy, że przepis art. 72 u.o.p.n. stosuje się odpowiednio w postępowaniu sądowym do chwili zamknięcia przewodu sądowego. Oznacza to, że w sprawie o przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, w której oskarżony będący osobą uzależnioną lub używającą substancje psychoaktywne szkodliwie podda się leczeniu i rehabilitacji lub udziałowi w programie profilaktyczno-leczniczym, sąd może zawiesić, a następnie – uwzględniając pozytywne wyniki leczenia lub udziału w programie – warunkowo umorzyć postępowanie karne. Decyzja o zawieszeniu postępowania motywowana umożliwieniem oskarżonemu poddania się leczeniu (udziałowi w programie) może zapaść już przed skierowaniem sprawy na rozprawę, ale także na rozprawie przed otwarciem przewodu sądowego, jak i po jego otwarciu, ale przed zamknięciem. Wysoce wątpliwe wydaje się natomiast wznowienie przewodu sądowego celem podjęcia takiej decyzji (np. gdy w ramach głosów stron lub w okresie odroczenia wydania wyroku z takim wnioskiem zwróci się strona, wykazując jednocześnie, że oskarżony podjął leczenie). Przemawia przeciwko temu zarówno treść art. 73 ustawy, jak i art. 414 § 5 k.p.k., regulującego sytuację, w których sąd może wznowić przewód sądowy, przewidując możliwość warunkowego umorzenia postępowania. Nadto przeciwko dopuszczalności takiego rozwiązania przemawia także potrzeba zapobieżenia manipulacji tokiem postępowania przez oskarżonych (np. poddawania się leczeniu bez rzeczywistej do tego motywacji i zamiaru jego ukończenia, celem przedłużenia postępowania oraz odwleczenia w czasie wymiaru i wykonania kary).

## **8.**

Wydaje się nie budzić wątpliwości, że warunkowe umorzenie postępowania wobec sprawcy, o jakim mowa w art. 72 ustawy, powinno przybrać kształt wynikający z art. 67–68 k.k., gdyż brak tu jakichkolwiek uregulowań

swoistych, czy to co do okresu próby, czy to jej obowiązków, czy to innych dolegliwości towarzyszących warunkowemu umorzeniu. Omawiana regulacja nie wyłącza także przepisów procesowych regulujących procedurę warunkowego umorzenia – możliwa jest zatem sytuacja, w której oskarżony sprzeciwi się warunkowemu umorzeniu na posiedzeniu, wobec czego konieczne stanie się rozpoznanie sprawy na rozprawie. Wcześniejsze poddanie się leczeniu w żaden sposób nie pozbawia go tego prawa.

## 9.

Podsumowując, stwierdzić należy, że słuszna co do zasady koncepcja leżąca u genezy art. 72 u.o.p.n. wprowadzona została w życie na pozostawiającym wiele do życzenia poziomie legislacyjnym<sup>33</sup>. Skutkuje to licznymi niejasnościami i bez wątpienia odbija się nikłym zainteresowaniem instytucją w praktyce. Powodów tego ostatniego jest jednak więcej, a zasadniczym wydaje się wciąż immanentna organom wymiaru sprawiedliwości niechęć do realizowania w procesie karnym zadań leżących poza jego zasadniczym celem<sup>34</sup>, zwłaszcza gdy wiązać się to musi z – ze swej istoty znaczną – prolongatą postępowania. Takie podejście do omawianej instytucji powinno jednak ulec zmianie. Jej zaistnienie w polskim systemie prawa karnego – mimo wszelkich ułomności – jest wykładnikiem jego względnej nowoczesności i przystawania do standardów europejskich. Doświadczenia innych krajów wskazują, że funkcjonowanie zbliżonych instytucji w dłuższej perspektywie czasowej przyniosło pozytywne efekty w zakresie ograniczania przestępczości związanej z narkotykami, zmniejszenia popytu na środki odurzające oraz ograniczenia szeroko rozumianych kosztów postępowania karnego<sup>35</sup>. Jednak, aby osiągać założone danym instytucjom cele kryminalnopolityczne, trzeba te instytucje stosować.

---

<sup>33</sup> Podobnie K. Krajewski, *Zawieszenie...*, s. 541.

<sup>34</sup> Sprzyja temu także fakultatywny charakter samego uruchomienia trybu z art. 72, tj. zawieszenia postępowania – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2008 r., sygn. II KK 307/08, LEX nr 477901.

<sup>35</sup> M. Charmast, M. Janicz, M. Kolmus, A. Łukasiewicz, M. Moneta, A. Sosnowska, S. Strzeżek, J. Tytman, *Postępowanie karne a możliwość terapii osób uzależnionych*, *Probacja* 2009, nr 3–4, s. 142–143.